

# Zgłoszenia ciągle napływają

Data publikacji: 7.07.2017 22:15

Pełne ręce roboty mają strażacy na Śląsku Cieszyńskim. Po nawałnicy, która przechodziła przez region wiele piwnic zostało zalanych. Interwenują też policjanci.

□

Jak informuje podkom. Rafał Domagała, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji – **ponad 60 interwencji po nawałnicy od godziny 19.00 odnotowała cieszyńska policja i zgłoszeń ciągle przybywa. Interwencje dotyczą zatarasowanych dróg przez powalone drzewa i uszkodzone linie energetyczne. Zgłoszono również kilka uszkodzonych pojazdów. Na szczęście nikt nie został ranny.**

Policjanci nie tylko kierowali ruchem przy drogach na które spadły konary, blokowali ruch również w miejscach, gdzie niebezpieczeństwo stwarzały zerwane kable energetyczne. Utrudnienia były na drodze ekspresowej S52 i DK81 oraz w kilkudziesięciu miejscach na lokalnych drogach, gdzie połamane konary uniemożliwiały przejazd kierującym.

W Domu Dziecka w Międzywiciu zerwało część dachu. Tutaj działa Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego. Zerwanych dachów jest jednak więcej, jak również miejsc gdzie nie ma prądu. Czytelnicy informują również o zamkniętej linii kolejowej od Bładnic

[Zobacz też: Podtopienia, połamane drzewa](#)

**Aktualizacja godzina 22:40**

Jak informuje nasz czytelnik, prądu, ale i wody nie ma w części Pruchnej.